

## Wystawa gospodarsko-kucharska.

Korzystając z pory przedświątecznej, znana autorka „Najlepszej kuchni”, p. Marta Norkowska, właścicielka szkoły gospodarstwa domowego w Warszawie, urządziła w Wielkim tygodniu kilkudniową wystawę wytworów pracy swoich wychowanek, przeznaczając dochód na korzyść ochrony Tow. opieki nad dziećmi.

Wystawę tę znamionowały wszystkie zalety samej szkoły, pierwszej i jedynej w Warszawie, a więc połączenie względów zdrowia konsumentów z wymaganiami współczesnej estetyki kulinarnej i gospodarsko-domowej. Wystawa mieściła się w trzech obszernych salach szkoły przy ul. Brackiej 17 i obejmowała działy: bielizniarstwo, pralnie, prasowanie, cukiernię, kuchnię i piekarnię. Dział kuchenny przedstawiał cały szereg potraw i smakołyków specjalnie do tradycyjnego święconego dostawianych. Dział cukierniczo-piekarski obfituje w ciasta wszelkiego rodzaju i gatunku, nie ustępując w wyglądzie zewnętrzny i dobroci najlepszym wyrobom fachowych piekarń i cukierni. Nie zapomniano też o dziale ubierania i nakrywania stołów biesiadnych, w prawdziwie artystyczny sposób przedstawionych, przy pomocy misternych a harmonijnych połączeń zastawy porcelanowej i szklanej z bielizną stołową i odpowiednio upiętymi girlandami z liści i kwiatów.

Duże zainteresowanie u pań, zwiedzających licznie wystawę, budził też dział szycia i reperacji bielizny, oraz sukien i ubrań dziecięcych, wreszcie okazy śnieżno białego prania i prasowania wszelkiej bielizny bez domieszek szkodliwych, chemicznych. Słowem wystawa szkoły p. Norkowskiej

dała pełny obraz jej zakresu nauczania i poglądowo pokazała paniom warszawskim, jak wiele nauczyć się trzeba, zanim można zostać praktyczną gospodynią i panią domu, prawdziwą znawczynią jego arkanów gospodarskich.

## Królewska rodzina rumuńska.

Oczy całego świata zwrócone są na Rumunię. Jeszcze raz sprawdziło się przysłowie, że „nie wszystko złoto, co się świeci”. Owa Rumunia, którą



Wystawa gospodarsko-kucharska w Warszawie W pracowni cukierniczej Szkoły gospodarstwa domowego p. Marty Norkowskiej.

Z wystawy tej załączamy dwie fotografie, z których jedna przedstawia dział cukierniczy, druga zaś grupę wszystkich uczennic, które w tym roku skończyły wzorową szkołę p. Norkowskiej.

stawiano za wzór innym państewkom bałkańskim, okazała się równie mało kulturalną, jak Bułgaria, Serbia, lub Czarnogóra. Co gorzej nawet, w żadnym z wymienionych państw nie przyszło dotąd do tego rodzaju ekscesów, do podobnego wybuchu niezem nieokiełznanej nienawiści rasowej i klasowej, jak na Wołoszczyźnie i w Maltanach.

Poprzednio podawaliśmy Czytelnikom dokładne sprawozdania z przebiegu rozruchów w Rumunii, które, dzięki energii nowego gabinetu, rozwiniętej w ostatniej chwili zdają się być chwilowo stłumione; dziś podajemy wizerunki rumuńskiej rodziny królewskiej, związanej tak blisko z losami przybranej ojczyzny.

Król Karol I, liczy obecnie lat 68, a pochodzi ze starszej, katolickiej, linii Hohenzollernów. W roku 1866 ówczesny prezydent ministrów, Joan Brottiun, ofiarował mu tron książęcy rumuński, który też przyjął, dzięki poparciu Napoleona III-go. Początki panowania miał trudne, tak, że nawet chciał ustąpić, gdy w roku 1871, wskutek intryg rosyjskich wybuchnął w kraju ruch, skierowany przeciw jego osobie. Dopiero wojna z lat 1877/78, gdy armia rumuńska uratowała wojska rosyjskie z wielkiej opresji pod Plewną i okryła się chwałą, zyskała mu wielkie sympatyje poddanych. W roku 1881 ogłoszony został królem Rumunii, która już w początkach 1877 roku zerwała wszelkie stosunki lenne względem Turcyi. Zdawało się,



Wystawa gospodarsko-kucharska w Warszawie: Sluchaczki szkoły gospodarstwa domowego p. Marty Norkowskiej, które obecnie ukończyły kurs szkolny.